

A zatem propozycja upadłego może się zmienić na następującą:

	15 na $\frac{0}{0}$ po $4\frac{1}{2}$ mies:	67 $\frac{1}{2}$	
	30 na $\frac{0}{0}$ po 10 mies:	300	$\frac{742,5}{75} = 9\frac{1}{2}$
	30 na $\frac{0}{0}$ po $12\frac{1}{2}$ mies:	375	
Dzielnik	<u>75</u>	podzielna	<u>742,5</u>
	5 $\frac{0}{0}$ Stopa procentu rocznego.		
	9 $\frac{1}{2}$ miesięcy średni termin wypłaty.		
	<u>2 $\frac{1}{2}$ na stu za 6 miesięcy.</u>		
	1 $\frac{1}{4}$ dtto za 3 miesięcy.		
	,, $\frac{1}{8}$ dtto za $\frac{4}{8}$ mies:		
	<u>4 $\frac{1}{2}$ na stu straty.</u>		

Cała strata na stu wynosi $4\frac{1}{2}$, lecz ponieważ on traci tylko na téj części kapitału którą odbiera to jest: na $\frac{3}{4} \frac{0}{0}$, potrzeba zatem wziąć $\frac{3}{4}$ z $4\frac{1}{2}$ co uczyni $3\frac{1}{4}$ na $\frac{0}{0}$ kapitału odebrać się mającego, którą to stratę dodawszy do $25\frac{0}{0}$ otrzymamy $28\frac{1}{4} \frac{0}{0}$ straty całkowitej w skutku poprzedzającej umowy z upadłym negocjantem.

O rachunkach bieżących z procentami.

(Comptes Courants et d'Intérêts.)

21. Negocjanci, kupey ryczałtowi, a szczególnie bankierowie, mając wielką liczbę korespondentów z którymi prawie nieustannie prowadzą handel, dla uniknięcia nieprzyzwoitości wyniknąć mogącej z wzajemnego i częstego przesyłania *Rachunków*, zakończonych pojedynczych interesów w celu ich zaspokojenia: zmuszeni byli otworzyć w jedną ze swych ksiąg umyślnie na to sporządzoną, *Rachunki dla* tychże korespondentów, przyznając im procent np. $6 \frac{0}{0}$. na rok (co zależy pospolicie od umowy) i zadłużać każdy z nich w miarę jak osobom przez nie wyobra-

żonym dostarczają przedmiotów handlowych, lub gdy te osoby są im winne summy pewne z powodów prawem przewidzianych lub nakoniec gdy też osoby są przyczyną straty, a kredytować w razie przeciwnym. W książce wspomnionj trzeba z wielką troskliwością i dokładnością zapisywać termina wypłaty (échéances) każdj summy, co ma posłużyć do obliczania wzajemnie należących się procentów.

Domu handlowe i bankowe zwykle zamykają rachunki bieżące (Comptes Courants) i obliczają procenta, albo co trzy miesiące, albo co półroku, albo na koniec co rok; lecz w obawie aby niektórzy korespondenci nie zażądali wcześnijsz lub późnijsz swoich rachunków, aniżeli epoka przyjęta wymaga; zmuszeni więc są obliczać takowe procenta w chwili zamknięcia rachunków. Tu znowu przedstawia się trudność: jeden człowiek zajmujący się utrzymywaniem książki, o którj jest mowa, niemoże w żaden sposób w dniach kilku obliczyć procentów, przepisać Rachunków którjch w wielu domach handlowych jest niekiedy kilkaset, i przestać korespondentem, co się też prawie powszechnie dzieje: że negocjanci i bankierowie jeszcze dzisiaj używają czasem kilkunastu pomocników do wykończenia tychże rachunków, gdy są do tego zagnani, a szczególniej w końcu roku gdzie wypada zrobić inwentarz, z obojętniać rachunki w wielkijsz księdze (balancer), czego bez ukończenia Rachunków bieżących skuteczniej niepodobna.

W utrzymywaniu rachunków bieżących z procentami, dwa się nastręczają pytania: 1. Jakim sposobem obliczać procenta niemając wiadomjsz ich stopy, a wiedząc epokę zamknięcia. 2. Jak obliczać procenta niemając względu ani na stopę procentu, ani na epokę zamknięcia.

Rozwiązanie zadania pierwszego doprowadziło do metody liczb czerwonych (Nombres rouges); a drugiego, do metody liczb ujemnych (nombres négatifs). Wszystkie inne dotąd znane są tylko mniej więcej modyfikacjami dwóch dopiero wymienionych.

Sposób rachowania procentów daje nam już poznać, jak wypada urządzić rachunki bieżące, w celu obliczania procentów wzajemnych niemając względu na ich stopę. Gdyż według formuł (art. 15) widzimy: iż dosyć jest każdy z kapitałów również ze strony długu jak ze strony wierzytelności pomnożyć przez odpowiadającą każdemu z nich liczbę dni od terminu wypłaty (échéance), aż do chwili zamknięcia rachunków, dodać te liczby do siebie, odebrać mniejszą od większej, a resztę podzielić przez dzielnik stały, (który wówczas wiadomym będzie gdy się naznaczy stopa procentu). Iloraz będzie procentem szukany stosownie do jego położenia, albo ze strony długu albo ze strony wierzytelności. O czém obszerniej i szczegółowo następnie powiemy.

Metoda liczb czerwonych.

(Methode des nombres rouges)

22. Urządzenie rachunków bieżących łatwém jest do pojęcia patrząc na wzór (A). Prócz bowiem kolumn powszechnie używanych w wielkiej księdze, znajdują się trzy inne, równie ze strony długu jak i wierzytelności. Pierwsze z nich: (*a, a'*) służą do umieszczania terminów (échéances) każdej summy której Naczelnik domu handlowego jest wierzycielem lub dłużnikiem, drugie dwie (*b, b'*) zawierają w sobie odpowiednie liczby dni od każdego z terminów czyli epoki zrealizowania summy pieniężnej, aż do epoki zamknięcia rachunku; nakoniec trzecie dwie (*c, c'*)